

27 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji

7 lutego 2007 r.

Lustracja w stowarzyszeniach i organizacjach wychowawczych

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ogólne uwagi do ustawy zmieniającej ustawę były już przedstawiane, w szczególności przede mną mówił o tym pan senator Gołaś, pan senator Piesiewicz, były też wcześniejsze wystąpienia dotyczące tych ogólnych zagadnień. Ja chciałbym się odnieść do spraw szczegółowych, wpisując się w nurt rozważań, które przed momentem z tej mównicy przedstawił pan senator Wach, głównie dotyczy to art. 4 nowelizowanej ustawy.

Rzeczywiście, jest dylemat, co zrobić, żeby ustawą objęte były osoby, które powinny podlegać temu procesowi, ale żeby jednocześnie nie był to zbyt duży zbiór, nie tylko ze względów technicznych, z różnych względów. Chodzi o to, żeby objęte były te osoby, te funkcje, które wiążą się albo z bardzo dużym poziomem oddziaływania na życie publiczne i społeczne, albo też dotyczą zagadnień związanych z wysokim poziomem, powiedzmy, wrażliwości tego oddziaływania.

Wychodząc od takich przesłanek i szczegółowo zapoznawszy się z zapisami art. 4 nowelizowanej ustawy, chciałbym zaproponować pewne poprawki, które idą w kierunku właśnie takiego zrównoważenia, tak jak pan senator Wach, który podobnie rozumował: rektorzy - tak, adiunkci - pewnie nie, profesorzy - być może tak. Jest to próba zrównoważenia. Muszę powiedzieć, że jak czytam art. 4, gdzie jest wymieniony doradca podatkowy i radca prawny, to brakuje mi w tym zestawie rzeczników patentowych, którzy odgrywają dość istotną rolę, o czym już tutaj mówiliśmy, nie tylko w zakresie ochrony myśli technicznej, ale także jej przepływu i wpływu na gospodarkę. Jest to dość duża grupa osób, ale myślę, że ważna.

Sprawa druga dotyczy jeszcze bardziej rażącego braku. W pktcie 45 art. 4 są wymienieni dyrektorzy szkół publicznych i niepublicznych, ale zdecydowanie brakuje mi tutaj zarządów stowarzyszeń wychowawczych i organizacji młodzieżowych, ale tylko o zasięgu ogólnopolskim. Tych organizacji nie ma dużo, tych osób nie jest dużo, ale pole oddziaływania jest bardzo duże i poziom wrażliwości, że tak powiem, tego oddziaływania wyjątkowo duży. Bo to jest kwestia formacji, wychowania, przed 1989 r. to się nazywało indoktrynacją, a zatem sprawa wyjątkowo ważna.

I trzecia kategoria. Kiedy czytam o związkach sportowych - wiemy, że tam lokowało się dość dużo zła, ostatnio jest o tym głośno - jestem przekonany, że równie ważne, a może znacznie ważniejsze, są zarządy samorządów zawodowych. Wiemy, że w licznych ustawach wiele bardzo ważnych funkcji publicznych jest powierzanych przez państwo właśnie tym samorządom.

I z tego względu uważam, że zarządy takich samorządów, jestem co do tego przekonany, powinny takiemu przeglądowi też podlegać.

Dlatego, kończąc tę moją krótką wypowiedź, informuję, że złożyłem stosowną poprawkę, i wnoszę, aby państwo ją poparli.

Dziękuję serdecznie.